

TOMASZ MERTA (1965-2010)

*wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego
generalny konserwator zabytków*

W katastrofie samolotu pod Smoleńskiem wśród 96 ofiar znajdował się Tomasz Merta. Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, generalny konserwator zabytków, wybitny intelektualista, który swoje życie poświęcił służbie Państwu, uczciwy urzędnik odczuwający głęboką odpowiedzialność za sprawy polskiej kultury i narodowego dziedzictwa, wyjątkowy człowiek budzący powszechny szacunek swoją mądrością, kompetencją i życzliwością.

Od pięciu lat, w kolejnych rządach, był zawsze jednym z najbardziej zapracowanych ministrów. Jego kalendarz wypełniały liczne spotkania, posiedzenia oraz publiczne wystąpienia. Był ministrem efektywnym, takim, który realizuje zadania strategiczne poprzez konkretne projekty. To Jego zasługą jest ocalenie bardzo wielu zabytków przed zniszczeniem, ale także zaniechanie ochrony tam, gdzie było to uzasadnione. Dzięki Niemu wiele obiektów zostało wpisanych do Pamięci Świata UNESCO. Walnie przyczynił się do zmiany nazwy obozu w Auschwitz. To On był inicjatorem lub współtwórcą takich przedsięwzięć jak utworzenie Muzeum Historii Polski. Dzięki Niemu zachowano wiele śladów polskich dziejów na emigracji oraz podjęto prace nad ich profesjonalnym skatalogowaniem, np. w Maisons-Laffitte i Muzeum Polskim w Rapperswilu. Wspierał inicjatywy propagujące znajomość literatury i tradycji. Szczególnie



bliskie było Mu myślenie o zachowaniu dla przyszłych pokoleń tego, co w wielokulturowej, wielonarodowej, wieloreligijnej tradycji Rzeczypospolitej najgodniejsze i najpiękniejsze. Z jednej strony stawiał sobie cele, które wydawały się nieosiągalne, z drugiej – zachowywał pełną racjonalność w ich realizacji. Efekty Jego zabiegów i ciężkiej pracy w połączeniu z przymiotami charakteru

zbudowały obraz, który, niestety, najpełniej uwidocznił się dopiero po Jego śmierci.

Dzięki Jego talentom, głębokiej i autentycznej wiedzy, pracowitości i życzliwości, jaką okazywał ludziom i sprawom, umiejętności godzenia różnych racji bez umniejszania istoty sprawy, dziedzictwo narodowe, państwowe i kulturowe we wszystkich jego przejawach, miało najlepszego kustosa. Pośmiertnie został odznaczony. Wspominając Tomasza Merta trudno nie sięgać po najbardziej patetyczne frazy. Jeśli nie On, to kto na nie zasługuje? Czytając kolejne wspomnienia o Nim lub uczestnicząc w mszach św. i uroczystościach poświęconych Jego pamięci – tak licznych w dniach żałoby narodowej – każdy z nas, Jego współpracowników lub przyjaciół, miał okazję dowiedzieć się o nowych zasługach tak bardzo szanowanego Ministra Merty i Drogiego Tomka.

Do strat „cennych i bezcennych” polskiej kultury należy dopisać nazwisko Tomasz Merta

TOMASZ MAKOWSKI